

prof. dr hab. Anatoliy Tkach

Zakład Informatyki w Zarządzaniu
Politechnika Rzeszowska im. I. Łukasiewicza

dr Tadeusz Pliszka

Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Rzeszowski

Zadłużenie publiczne w Polsce w kontekście kryzysu demograficznego

WSTĘP

Zmora dla państw na przełomie lat końcowych XX i początku XXI w. jest zagadnienie długów publicznych. Dług, czyli zobowiązanie wobec wierzycieli, jest zazwyczaj niewygodną przypadłością, zwłaszcza gdy perspektywa spłaty zaczyna być mglista. Dług publiczny wzrasta m.in. dlatego, że mechanizm działania wierzycieli, w tym banków i przedsiębiorstw wobec instytucji państwowych jest inny niż w przypadku pozostałych podmiotów. Od tych ostatnich wymaga się np. posiadania zdolności kredytowej, specjalnych zabezpieczeń itp. Wierzyciel uznaje beneficjenta – instytucję państwową za podmiot pewny (jeśli chodzi o spłatę zobowiązania) i inkasuje odsetki lub inne opłaty od udostępnionych walorów. Wierzyciel jest w zasadzie usatysfakcjonowany tym, że swoje walory oddał w „czyste ręce”, z których parytet zysku jest przeciętnie na poziomie parytetu z innych przedsięwzięć (inwestycji). Obecnie niekorzystna sytuacja dla gospodarki polskiej, jak i europejskiej wymaga odpowiedniej analizy i dokonania próby uwolnienia się z zapaści gospodarczej, w tym finansowej. Celem badania jest przedstawienie danych ekonomicznych związanych z problemem długu publicznego i zjawisk demograficznych, a na ich bazie podjęcie próby diagnozy sytuacji gospodarczej w Polsce. W hipotezie przyjmuje się założenia, że jest możliwe pozytywne rozwiązanie problemu ekonomicznego, ale to wymaga rozpisania programów naprawczych z odpowiednim kierunkiem reform społecznych i dyscypliny finansowej. Społeczeństwo oczekuje na pozytywne efekty, które są możliwe do osiągnięcia przy odpowiedniej polityce gospodarczej. Polska posiada odpowiednie zasoby naturalne, rzeczowe i ludzkie, do których należy dołożyć konsekwentne realizowanie przyjętych programów gospodarczych z jednakowym traktowaniem podmiotów w państwie.

DŁUG PUBLICZNY A POTRZEBY SPOŁECZNE

Problem gospodarczy tkwi między innymi w dynamice gospodarki, która charakteryzuje się tym, że potrzeby publiczne rosną i rosną też długi. Zatem w łatwy sposób zaspokaja się rosnące potrzeby na dobra publiczne. Otwartym pytaniem jest to, do jakiej wysokości może wzrastać dług. Rządy państw UE zobowiązały się nie przekroczyć przyjętej wysokości długu. Z danych zawartych w tabeli 7 wynika, że średni dług publiczny w państwach UE-27 za 2011 r. wynosił 82,5% PKB. Wcześniej na poziomie państw Unii Europejskiej przyjęto tzw. progi ostrożnościowe w wysokości 50 i 55% PKB. Mają one charakter formalny. Jest to zjawisko typu sorytu, w którym trudne jest określenie np. po której spadającej kroplici wody jest już deszcz, a po której ulewa [50 *teorii...*, 2008, s. 140]. Wyznaczenie odpowiednich granic długu publicznego jak więc na razie jest zagadnieniem otwartym i jednocześnie może być płynnym, zależnym od ogólnej kondycji ekonomicznej państw. Dług publiczny pozostaje jednak zjawiskiem na trwale związanym z gospodarowaniem. Polska należy do państw, które sięgnęły do drugiego progu ostrożnościowego, tj. 56,4% PKB za 2011 r. (tabela 7). Dług publiczny staje się swego rodzaju zmorą gospodarki światowej bez względu na wielkość państwa, chociaż jego skutki są różne dla różnych narodów.

Zauważa się, że dług publiczny rośnie w krajach:

1. bogatych o wysokim potencjale materialnym i intelektualnym, np. USA, gdzie poziom życia (dobrobytu) mieszkańców jest wysoki, a zaspokojenie potrzeb społecznych może być finansowane z własnych oszczędności,
2. rozwijających się o niskim stosunkowo DN/*per capita*, w których państwo poprzez różne tytuły wspierania przyzwyczaiło mieszkańców do wysokiej konsumpcji,
3. zapóźnionych społecznie i gospodarczo o bardzo niskim DN na osobę i mieszkańcach niemalże pozbawionych dóbr publicznych, np.: Estonia, Bułgaria, Rumunia, Łotwa.

We wszystkich państwach dług publiczny pojawia się, chociaż ma inny wymiar i inne podłoże, niemniej jego źródeł można szukać w egoizmie rządzących elit, które mniej uwagi poświęcają kosztom, ponoszonym dla realizacji usług publicznych, natomiast są zainteresowane w pozyskiwaniu wyborców i zyskiwaniem popularności. Za przykład może posłużyć wypowiedź rzeszowskiego urzędnika, który na łamach miesięcznika „Echo Rzeszowa” nr 1 (205) ze stycznia 2013 r. w artykule „Jak rozdysponowano pieniądze” stwierdza, że zadłużenie Rzeszowa jest za małe i że wzrost deficytu to wzrost inwestycji w Rzeszowie. Jedną z opcji dla rozwiązania problemu zadłużenia może być sprywatyzowanie usług dotychczas realizowanych przez samorządy. Samorządy mogłyby skupić się na fachowej kontroli całokształtu procesu zadaniowego sfery publicznej. Używając porównania można zauważyć, że dotychczasowy sposób pracy w sferze publicznej działa jak mechanizm samonapędzający się w kierunku za-

spokajania bieżących potrzeb. Długi publiczne wzrastają bez hamulców. Mechanicy poradzili sobie z regulacją silnika o zapłonie samoczynnym – zastosowali odpowiednie urządzenia dla stabilizacji obrotów i stąd nie dochodzi do samozniszczenia. Specjaliści od zarządzania i procesów społecznych, jak powszechnie zauważa się, nie wypracowali właściwych regulacji, a to zmierza do katastrofy – nowego maltuzjanizmu.

Polska przechodzi przez okres transformacji gospodarczej i pokonuje wiele trudności wynikających z wcześniejszych zapóźnień tzw. gospodarki planowej. Polska wpisuje się w model zadłużającej się gospodarki. Wskutek tego generuje kolejne problemy finansowe dla społeczeństwa. Rosnący dług publiczny świadczy o kryzysie elit politycznych. Objawem kryzysu jest: wysokie i długotrwałe bezrobocie, wysokie zadłużenie zagraniczne, inflacja, nieefektywna prywatyzacja, brak wizji przyszłości, niska stopa inwestycji, droga obsługa kredytowa i inne tym podobne czynniki. Za przestrożę dla Polaków może stanowić obecna sytuacja pięciu państw UE, które znacznie przekroczyły przyjęty wspólnie tzw. próg oszczędnościowy (55% PKB). Są to: Grecja, Hiszpania, Irlandia, Portugalia i Włochy.

WYNAGRODZENIA I WYDAJNOŚĆ PRACY

W wysoko zadłużonych państwach dochodzi do zderzenia przyzwyczajen konsumenckich z wygenerowaną rzeczywistością. Poziom konsumpcji był wyższy od poziomu produkcji, stąd poziom życia mieszkańców został osiągnięty na skutek nieodpowiedzialnych decyzji władz państwowych – jest to błąd państwa. Elity rządzące tych państw, jak i elity UE próbują opanować zaistniałą sytuację poprzez odpowiednie wsparcie z zewnątrz a konkretnie ze strony państw członkowskich UE. Jeszcze raz należy podkreślić, że źródłem zaistniałej sytuacji jest rozwarcie między wydajnością pracy i nieuzasadnioną konsumpcją. W zasadzie poza Portugalią PKB *per capita* wg siły nabywczej we wspomnianych krajach jest równy lub wyższy od przeciętnego w państwach UE, co wynika z danych zawartych w tabeli 5. Aby utrzymać osiągnięty poziom życia należałoby znacznie zwiększyć wydajność pracy lub obniżyć poziom życia mieszkańców, jednak obniżenie poziomu konsumpcji prowadzi do protestów. W świecie nie ma takiego przykładu, aby w sposób administracyjny zwiększyć skokowo produktywność pracy. Taki manewr może się powieść w przypadku pojedynczych gospodarstw domowych. W państwie niezbędne są inwestycje, jest to problem długi i skomplikowany. Najlepiej można tego doświadczyć badając zestawienia dochodu narodowego wielu państw, tak jak to zestawiono w tabeli 6. Zauważa się, że zmian skokowych nie ma, a może być zauważony co najwyżej trend, cykliczność itp. Łatwiej jest

przyczyniać ludzi do wyższego poziomu konsumpcji aniżeli powodować zwiększenie produktywności pracy. O takim stanie może świadczyć zjawisko dynamiki PKB *per capita* PPS (wg siły nabywczej). Dynamikę PKB w UE uwiidoczniiono stosując indeks UE-27 równy 100, co przedstawiono w zestawieniu zawartym w tabeli 1. Liczby zawarte w tej tabeli dla porównania i analizy uzupełniono o dane dotyczące takich państw, jak: Norwegia, Szwajcaria, Republika Macedońska, Serbia, Albania, Bośnia i Hercegowina, USA i Japonia. Nietrudno zauważyć, że w ciągu 15 lat sytuacja gospodarcza niewiele się zmieniła. Państwa o wyższym PKB utrzymały swoją pozycję ekonomiczną, natomiast kraje biedne tylko nieznacznie polepszyły swój status gospodarczy. Ogólnie zauważa się, że nierówności społeczne i ekonomiczne, które powinny się zmniejszać wraz z procesem globalizacji, zachowują się na nieomal jednakowym poziomie, a struktura państw pod względem dobrobytu mierzonego wskaźnikiem PKB *per capita* także nie ulega zmianie.

Z informacji zawartych i przygotowanych w formie tabelarycznej zauważa się, że kryzys występuje nie tylko tam, gdzie jest niski PKB na mieszkańca, ale także tam, gdzie PKB jest bardzo wysoki. Można mieć uwagi co do metodologii badawczej, jak i interpretacji syntetycznych wskaźników. Przyjęty wskaźnik jest jednakowy dla różnych zbiorowości ludzkich i nie obejmuje mentalności konsumenta, przyzwyczajień i nabytych praw do określonej konsumpcji, które nabył. Z osiągniętego poziomu konsumpcji nikt nie chce zrezygnować. Zachowanie się konsumenta o zaledwie podstawowym zaspokajaniu potrzeb jest inne aniżeli konsumenta, który zaznał luksusów.

Kolejny problem państw to zakres i dostęp do dóbr publicznych, których poziom był i jest zróżnicowany. Praktycznie zauważamy, że w 2010 r. Irlandia mająca wskaźnik 128 PKB/PPS osiągnęła bardzo wysoki wskaźnik długu publicznego – 146%. Portugalia w tym samym roku ze wskaźnikiem PKB/PPS równym 80 spowodowała dług publiczny w wysokości 75%. Państwa będące w krytycznej sytuacji finansowej, takie jak: Grecja, Hiszpania, Włochy, Portugalia i Irlandia ze stosunkowo wysokim PKB/PPS doprowadziły swoje gospodarki do granicy wysokiego zagrożenia ekonomicznego. W tym samym czasie państwa, które wyszły ze wspólnoty byłego ZSRR osiągnęły relatywnie wysoki wzrost gospodarczy, ale nie zmieniły swego miejsca w strukturze gospodarki krajów UE. Mimo niskiego poziomu życia ich mieszkańców starają się utrzymywać równowagę w gospodarce przy stosunkowo niskim standardzie życia. Do takich państw należy również Polska, w której przy braku miejsc pracy i nadziei na pracę notuje się:

1. wysoki odsetek emigrujących do innych państw,
2. niski przyrost naturalny, gdyż zasadniczo Polskę opuszczają młodzi Polacy.

Te dwa zjawiska świadczą o wejściu Polski w niebezpieczny kryzys gospodarczy i demograficzny.

**Tabela 1. PKB *per capita* w PPS w krajach UE
i innych wybranych**

Kraj	1995	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
UE-27 = 100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Belgia	128	126	124	125	123	121	120	118	116	116	118	119
Bułgaria	32	28	30	32	34	35	37	38	40	44	44	44
Czechy	77	71	73	73	77	78	79	80	83	81	82	80
Dania	131	132	128	128	124	126	124	124	123	125	123	127
Niemcy	129	118	116	114	116	115	116	115	116	116	116	118
Estonia	36	45	46	50	55	57	62	66	70	69	64	64
Irlandia	103	132	134	139	142	143	145	146	148	133	128	128
Grecja	84	84	86	90	93	94	91	92	90	92	94	90
Hiszpania	91	97	98	100	101	101	102	105	105	104	103	100
Francja	116	115	115	115	111	110	110	108	108	107	108	108
Włochy	121	118	118	112	111	107	105	105	104	104	104	101
Cypr	87	88	90	88	88	89	91	91	92	99	100	99
Łotwa	31	36	38	41	43	46	48	51	56	56	51	51
Litwa	35	40	42	44	49	51	53	56	59	61	55	57
Luksemburg	223	245	234	240	248	253	255	270	275	279	266	271
Węgry	51	54	58	61	63	63	63	63	62	64	65	65
Malta	86	85	79	81	80	78	78	76	76	79	82	83
Holandia	123	134	134	133	129	129	131	131	132	134	132	133
Austria	134	132	126	127	128	128	125	126	124	124	125	126
Polska	43	48	47	48	49	51	51	52	54	56	61	63
Portugalia	77	81	80	80	79	77	79	79	79	78	80	80
Rumunia	33	26	28	29	31	34	35	38	42	47	47	46
Słowenia	74	80	80	82	84	87	87	88	88	91	87	85
Słowacja	47	50	52	54	55	57	60	63	68	73	73	74
Finlandia	107	117	115	115	113	116	114	114	118	119	115	115
Szwecja	125	128	122	122	124	126	122	123	125	124	119	123
W. Brytania	113	119	120	120	122	124	122	120	116	112	111	112
Turcja	30	44	39	37	37	40	43	45	46	47	46	49
USA	159	161	151	154	156	157	159	154	151	147	145	148
Japonia	129	117	115	112	112	113	113	110	109	106	103	106

Źródło: opracowanie na podstawie danych przedstawionych na stronie internetowej epp.eurostat.ec.europa.eu/tgm/printTable.do?tab=table&plugin=1&language=en&pcode=tec001148p...

EMIGRACJE PRACOWNIKÓW

Jednym z wymownych wskaźników dla oceny jakości gospodarki jest zjawisko migracji ludności, a w tym przyczyny migracji. Migracje, o których mowa, występują z reguły na tle ekonomicznym. Najczęściej młody człowiek zry-

wa kontakty rodzinne i środowiskowe i z różnymi konsekwencjami wchodzi w stosunki pracy za granicą państwa. Można twierdzić, że wynika to z bardzo niskiego PKB/PPS. W 2010 r. wskaźnik PKB/PPS w Polsce wynosił 63 pkt i był znacząco niższy od średniej, tj. 100 punktów przyjętych w UE. W naszym przypadku nie jest to już emigracja na „saksy”, ale wyjazd dla przeżycia, ponieważ praca w Polsce staje się dobrem rzadkim i luksusowym nawet przy przeciętnym wynagrodzeniu, które jest znacząco niższe od średniej płacy w UE – zob. tabela 5. Emigracja czasowa w wielu przypadkach przechodzi w emigrację na zawsze. Migracja sięga do 7% populacji (bliższych danych brak). Wziąwszy pod uwagę fakt, że zdecydowanie jest to młodzież – w UE ponad 70% polskich emigrantów jest w wieku 18–34 lata, w Wielkiej Brytanii oceniano nawet na więcej, niż 80%, co wynika z Raportu 2010–2011 r. o „sytuacji demograficznej Polski” (s. 194) – tabela 2. Emigracja powoduje poważny ubytek zasobu kapitału ludzkiego o najwyższej mobilności do pracy. Emigracja jest jednocześnie jedną z opcji znalezienia dla siebie miejsca pracy i zamieszkania naszej młodzieży. Problem jest tym większy, gdyż wydajność pracy w Polsce wynosi ok. 67% średniej wydajności w UE. Problem migracji okresowej obrazują szacunkowe dane zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. Emigracja Polaków za granicę na pobyt czasowy w latach 2004–2010

Kraj docelowy	2002	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
	W tysiącach							
Francja	21	30	44	49	55	56	47	55
Irlandia	2	15	76	120	200	180	140	125
Niemcy	294	385	430	450	490	490	415	455
W. Brytania	24	150	340	580	690	650	555	560
Włochy	39	59	70	85	87	88	85	92
Razem UE-27	451	750	1.170	1.550	1.860	1.820	1.570	1.615
Europa	461	770	1.200	1.610	1.925	1.887	1.635	1.690
Ogółem	786	1.000	1.450	1.950	2.270	2.210	1.870	1.990

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Raport 2010–2011 „Sytuacja demograficzna Polski”, 2011, tabela 5.1.].

Z emigracji wynikają pewne skutki ujemne, chociaż można zauważyć również pozytywne aspekty tego zjawiska. Ujemne skutki to:

1. niższe wpływy do budżetu państwa,
2. niższe wpływy dla funduszu emerytalnego,
3. niż demograficzny dla szkół,
4. skutki dla struktury demograficznej,

5. skutki dla kultury i nauki,
6. skutki dla rynku pracy,
7. społeczne sieroctwo wynikające z pozostawiania dzieci np. przy dziadkach.

Pozytywne skutki to:

1. ograniczanie bezrobocia,
2. zwiększenie popytu na skutek przychodów osiągniętych za granicą,
3. niższa kwota przeznaczana dla bezrobotnych na zasiłki,
4. zdobywanie nowych zawodów, praktyki, korzystanie z dobrodziejstw kultury w krajach o wyższym poziomie konsumpcji.

Najbardziej niekorzystne jest to, że młodzież ma ograniczony dostęp do pracy, że nie może zdobyć doświadczenia (praktyki) w wyuczonym zawodzie i często bezpośrednio po ukończeniu szkoły zawodowej czy uniwersytetu „zde-rza się” z twardą rzeczywistością. W takiej sytuacji kapitał ludzki przemieszcza się do miejsc, gdzie jest popyt, rezygnując z wyuczonego zawodu, ale osiągając często prawa konsumenckie przynależne ludności państwa o wyższym standardzie życia i jest to ponadto bardzo często jedyny sposób uzyskania środków dla utrzymania rodziny. Indywidualne decyzje młodych w większości Polaków przekładają się na przyszłość ekonomiczną i demograficzną państwa. Szacuje się, że w ostatnich latach z Polski ubyło od 2 do 2,5 mln ludzi zdolnych do pracy. Takiego ubytku nic nie zrekompensuje. Poniesione koszty na wychowanie i wykształcenie młodzieży nie zwrócą się i przynoszą dla Polski niewymierne straty. Jest to kwestia polityki państwa, jest to efekt procesów globalizacji dla państw o niskim potencjale ekonomicznym. Emigracja obok innych czynników znacząco wpływa na dynamikę struktury wiekowej społeczeństwa, co można zauważyć na podstawie danych zawartych w tabeli 3.

**Tabela 3. Stan i prognoza struktury ludności według wieku
w tys. ludności i w %**

Wyszczególnienie	2005	2010	2020	2030	2040	2050
	w tysiącach ludności					
Populacja ogółem w wieku:	38 157	37 900	37 230	35 693	33 346	30 057
– przedprodukcyjnym	7 864	6 811	6 070	5 325	4 115	3 498
– produkcyjnym	24 405	24 658	22 620	20 771	18 664	15 117
– poprodukcyjnym	5 888	6 431	8 540	9 597	10 563	11 442
	w %					
Populacja ogółem w wieku:	100	100	100	100	100	100
– przedprodukcyjnym	21	18	16	15	12	12
– produkcyjnym	64	65	61	58	56	50
– poprodukcyjnym	15	17	23	27	32	38

Źródło: opracowanie na podstawie www.sobieski.org.pl, *Prognoza Wpływów i Wydatków Funduszu Emerytalnego do 2050 r.*

STRUKTURA LUDNOŚCI, PRACA, EMERYTURY

Z analizy danych zawartych w tabeli 3 wynika, że w okresie do 2050 r. dwukrotnie zwiększy się liczba emerytów, ludzi w wieku produkcyjnym ubędzie o ponad 30% mimo podwyższonego wieku emerytalnego. W tym okresie również nastąpi dwukrotny spadek populacji w wieku przedprodukcyjnym. Społeczeństwo starzeje się. Z prognoz wynika, że trzykrotnie zmniejszy się populacja ludności w wieku do lat 18 w stosunku do osób będących w wieku emerytalnym. Wydłużenie okresu pracy może jedynie sztucznie zmienić sytuację z niekorzyścią dla młodzieży, której starsi nie ustąpią miejsc pracy, a dla starszych pod wieloma względami niewydolnych kondycyjnie, z mniejszą wydajnością, będą czekać do emerytury. Aby nastąpiły zmiany na rynku pracy konieczne są inwestycje, o których nie wspomina się. Prywatyzacja majątku również przynosi niższe dochody od planowanych. Z bardzo pobieżnej i ogólnej analizy danych wynika, że zmiany demograficzne na podłożu ekonomicznym znacząco zaważą na przyszłości narodu polskiego.

W tle przedstawionej sytuacji jawią się cztery istotne problemy dla trwałości polskiej gospodarki:

1. emerytury i ich wysokości dla ludności w wieku poprodukcyjnym,
2. miejsca pracy dla wchodzących w wiek produkcyjny,
3. miejsca pracy dla pracowników, którym wydłużono wiek emerytalny,
4. wprowadzenie obowiązku szkolnego dla sześciolatków.

Zastany system finansowy powoduje, że w świadomości obywateli renty, emerytury i inne dobra publiczne, przyrodnicze są niewyczerpalne. Z drugiej strony w mediach pojawiają się prośby o znaczącą pomoc finansową (kilkadziesiąt lub nawet wysoko ponad 100 000 euro) dla ratowania zdrowia i życia wielu pacjentów, ponieważ w Polsce brak jest możliwości leczenia i brak jest środków w NFZ. Coroczne batalie o dodatkowe środki dla szpitalnictwa zwłaszcza na początku roku ukazują kruchość zobowiązań państwa. Państwo próbuje rozwiązać problem poprzez przesunięcie wieku emerytalnego do 67 lat dla kobiet i mężczyzn. Formalne podwyższanie wymogów będzie nieskuteczne dla jakości gospodarki, jeżeli nie będzie inwestycji lub innych prac, np. interwencyjnych, które byłyby w stanie wchłonąć istniejące bezrobocie. W ciągu najbliższych lat gospodarka powinna wchłonąć 9 roczników ludzi w starszym wieku – kobiety po 60. roku życia, mężczyzn po 65. roku oraz dzieci, które zaczną edukację w szóstym roku życia i które wcześniej o rok zdobędą wykształcenie i gotowość do pracy.

Prognozy dotyczące funduszy emerytalnych nawet te optymistyczne nie napawają optymizmem. Analiza prognozy dla funduszu emerytalnego nie daje klarowności na przyszłość emerytów, ze względu na bardzo wysoki deficyt. Obrazuje to zestawienie niedoborów za okres do 2050 r., co jest zawarte w tabeli 4.

Tabela 4. Prognoza salda funduszu emerytalnego FUS i jego dyskontowanie

Rok	Saldo roczne Funduszu Emerytalnego	Dyskonto/ założenie na 2,8%	Saldo roczne zdyskontowane na 2009 r.
2010	-33 283	1,028	-32 376,5
2011	-33 877	1,057	-32 056,7
2012	-31 553	1,086	-29 044,3
2013	-33 886	1,117	-30 342,3
2014	-34 610	1,148	-30 146,4
2015	-40 557	1,180	-34 364,3
2016	-42 815	1,213	-35 289,4
2017	-49 714	1,247	-39 859,7
2018	-49 714	1,282	-38 774,0
2019	-49 714	1,318	-37 717,9
2020	-61 342	1,355	-45 272,4
2025	-83 701	1,556	-53 807,3
2030	-87 316	1,786	-48 892,0
2040	-73 698	2,354	-31 309,0
2045	-69 827	2,702	-25 878,7
2050	-60 840	3,103	-19 606,8
2010–2043	-2 295 990	n/d	-1 363 898,0
2010–2050	-2 779 663	n/d	-1 533 884,6

Źródło: opracowanie na podstawie www.sobieski.org.pl, *Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego do 2050 Roku* – ZUS.

Państwo może zmienić niekorzystny trend, ale powinno wykorzystać odpowiednie ku temu narzędzia. Można wymienić kilka z nich:

1. zabiegi marketingowe,
2. podwyższenie składek ZUS,
3. podwyższenie podatków,
4. ograniczenie bezrobocia,
5. zwiększenie wydajności pracy.

Wymienione opcje wymagają sporego wysiłku i kosztów społecznych. Nie można podwyższać kosztów pracy, bo takie decyzje skutkują przegrzaniem gospodarki i zwiększonym stopniem bankructw. Nie można likwidować bezrobocia w drodze nakazu dla prywatnej przedsiębiorczości. Można zwiększać wydajność pracy poprzez odpowiednią politykę:

1. interwencyjną skierowaną na priorytet dla nowoczesnych i konkurencyjnych produkcji oraz
2. sprzyjającą tworzeniu aliansów wewnątrz i na zewnątrz państwa.

Polska, jako państwo o łagodnym ukształtowaniu terenu, mogłaby wykorzystać środkowe położenie w Europie dla różnego rodzaju tranzytu dóbr z zachodu na wschód Europy i odwrotnie, co wymaga uruchomienia potencjału ludzkiego i rzeczowego. Zmiany mogą nastąpić poprzez odpowiednią politykę personal-

ną i wydajność pracy. Na tle krajów UE, dla których przyjmując średnią wydajność za 100 punktów, Polacy osiągają jedynie 67 punktów – zdecydowanie poniżej przeciętnej w UE [<http://wyborcza.biz/biznes>, 2011.07.24]. Witold Orłowski stwierdza, że wydajność Niemców wynosi 106 punktów, Francuzów – 120 punktów, Norwegów – 149 punktów, a Luksemburczyków – aż 178 punktów średniej unijnej. Podkreśla, że niska wydajność pracy w Polsce, to wynik niskiej stopy inwestycji we wcześniejszych latach, ale i zmieniających się przepisów naruszających warunki stabilności dla biznesu. Wynagrodzenia w Polsce zasadniczo korelują z wydajnością pracy, a ta z nasyceniem w nowoczesne urządzenia. Poruszone fakty świadczyć mogą o zapóźnieniach społeczno-gospodarczych i cywilizacyjnych przejętych z poprzedniego systemu, ale także o niskiej mobilności inwencyjnej elit z okresu po Okrągłym Stole z 1989 roku. Dane ekonomiczne zebrane w prezentowanych tabelach opracowania i odpowiednio obiektywna interpretacja treści w ten sposób przekazanej za miniony okres transformacji uzmysławiają dystans dzielący nasz kraj od innych państw Unii Europejskiej. Dane przedstawiają rzeczywistość, której nie wszyscy jednakowo doświadczają. Dla wielu Polaków w ich interpretacji i obiektywnych warunków, w jakich się znaleźli, korzystnym wyjściem jest emigracja i to w zasadzie zarobkowa. Taki stan rzeczy skutkuje określonymi konsekwencjami, zwłaszcza dla tych, którzy pozostają a zwłaszcza dla tej części Polaków, którzy przechodzą do grupy osób wieku poprodukcyjnego, w którym zasadniczo nie można sobie pomóc np. przez powiększanie dochodów. Dla lepszego naświetlenia sytuacji może posłużyć zestawienie danych z zakresu wydajności pracy, minimalnego wynagrodzenia i wynagrodzenia przeciętnego w wybranych krajach Europy. Dane zawarto w tabeli 5.

Tabela 5. Wydajność pracy, wynagrodzenia minimalne i przeciętne w wybranych krajach w 2011 r.

Lp.	Kraj	Wynagrodzenie minimalne w euro	Wynagrodzenie przeciętne w euro	Wydajność pracy w euro
1	2	3	4	5
1	Luksemburg	1 610	4 056	177,5
2	Irlandia	1 462	3 497	x
3	Holandia	1 357	2 652	114,9
4	Belgia	1 336	3 046	x
5	Francja	1 321	2 669	119,9
6	Wielka Brytania	1 148	2 618	107,6
7	Grecja	681	1 652	95,7
8	Hiszpania	700	2 089	110,3
9	Słowenia	567	1 763	x
10	Portugalia	497	1 319	x
11	Polska	334	800	66,6
12	Czechy	329	991	71,8
13	Słowacja	267	912	82,6

1	2	3	4	5
14	Estonia	278	857	x
15	Łotwa	228	647	54,9
16	Węgry	285	873	70,9
17	Litwa	232	647	62,9
18	Rumunia	137	610	47,4
19	Bułgaria	112	410	41,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS i gazeta praca.pl/gazeta praca/1,67738, 6448098.html.

ATUTY EKONOMICZNE POLSKI

Polska jako kraj środka Europy, mający atrakcyjne położenie geograficzne, ale będący krajem o stosunkowo bardzo niskich płacach minimalnych i przeciętnych, o wysokim bezrobociu, niskiej stopie inwestycji i tym podobnymi charakterystykami nie jest państwem atrakcyjnym dla młodego pokolenia wchodzącego w dorosłe odpowiedzialne życie. Młodzież w obecnych warunkach zmuszona jest szukać swego miejsca poza granicami państwa. Państwo z kolei widząc wyrwę w strukturze populacji i obawę przed pogłębianiem się zapaści w funduszach emerytalnych i rosnącym z roku na rok deficycie budżetowym zdecydowało się na niepopularny krok, tj. przesunięcie wieku przechodzenia na zaopatrzenie emerytalne. Jest to swoisty paradoks, gdy nie ma miejsc pracy, gdy wynagrodzenia są niskie, a perspektywy zwiększenia popytu na pracę co najwyżej wątpliwe. Świadczyć to może o głębokim kryzysie państwa jako instytucji. Obecny kształt emigracji na długie lata zaważy o przyszłości Polski. Z danych zaczerpniętych z raportu Pawła Dobrowolskiego wynika, że do 2050 r. populacja Polaków zmaleje o ok. 8 mln ludzi i społeczeństwo pozostanie na poziomie 30 mln mieszkańców. Sam spadek liczby Polaków nie jest katastrofą, są takie kraje jak np. Kanada o powierzchni 9 976 140 km², która liczy 32 mln ludności na terenie ok. 32 razy większym od Polski. O tym, że zmniejsza się przyrost naturalny i zwiększa emigracja decydują sami mieszkańcy pod wpływem zaistniałych warunków. Warto wspomnieć, że np. w Chinach o przyroście demograficznym decyduje w pewnym zakresie państwo a owocem tego są pozytywne i negatywne, ale co ważne, ogranicza się wolność niewiele oferując [Attane, 2012]. I w Polsce, i w Chinach sytuacja pod względem demograficznym nie sprzyja wzrostowi gospodarczemu, ponieważ z roku na rok wzrasta populacja, dla której nie ma pracy, a która bierze udział w konsumpcji.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPOŁECZNA

Polska, mimo że PKB/per capita PPS ma znacznie niższy niż w Irlandii, Hiszpanii, Grecji, Włoszech i Portugalii, zadeklarowała wpłatę składki ok. 7 mln

euro na pomoc tym, których dochód na mieszkańca jest znacząco wyższy od polskiego, a wynika to z danych zawartych w tabeli 1. Można wnioskować, że Polska będzie zaspokajać i umacniać postawy roszczeniowe społeczności państw stojących na krawędzi bankructwa, ale o PKB wyższym od polskiego. Nierówności społeczno-ekonomiczne są wysokiej rozpiętości, a celem UE jest spójność, która wymaga i będzie wymagać wielu kosztownych zabiegów. Polska, jako członek UE bierze udział w programach spójności państw członkowskich. Na podstawie danych ekonomicznych można przypuszczać, że państw zbliżających się do granicy bankructwa przybywa. Analizując dane zawarte w tabelach 5, 6 i 7 można stwierdzić, że Polska prawdopodobnie będzie zmuszona do pomocy jeszcze wielu innym społecznościom, których kondycja ekonomiczna jest bardzo słaba. Polska pierwsza podniosła wiek emerytalny aż do 67 lat dla kobiet i mężczyzn, mimo iż minimalna, jak i średnia płaca należą do najniższych w Europie (zob. tabela 5). Wysoka podaż pracy sprzyja umowom „śmieciowym” chociaż skutkują one wieloma negatywami. Państwo mimo to akceptuje taki stan rzeczy. Państwo poprzez umowy „śmieciowe” dokonuje akumulacji finansowej kosztem w zasadzie najmłodszego pokolenia. Jaka będzie przyszłość tej młodzieży pozostaje w wysokim stopniu niewiadomą. W efekcie z posiadanych zasobów produkcyjnych zasób pracy jest najtańszy i jest go w nadmiarze. Brak równowagi między zasobami powoduje, że gospodarka staje się niewydolna. Do tej nierównowagi przyczyniają się ceny czynników w kraju i ceny ze strefy euro.

Tabela 6. PKB *per capita* (wg PPP z 2011 r.) w USD

Lp.	Państwo	PKB <i>per capita</i> (wg PPP z 2011 r.)
1	2	3
1	Belgia	37 737
2	Bułgaria	13 597
3	Czechy	27 062
4	Dania	37 152
5	Niemcy	37 897
6	Estonia	20 380
7	Irlandia	39 639
8	Grecja	26 294
9	Hiszpania	30 626
10	Francja	35 156
11	Włochy	30 464
12	Cypr	29 074
13	Łotwa	15 662
14	Litwa	18 856
15	Luksemburg	80 119
16	Węgry	19 591
17	Malta	25 428
18	Holandia	42 183
19	Austria	41 822

1	2	3
20	Polska	20 334
21	Portugalia	23 361
22	Rumunia	12 476
23	Słowenia	28 642
24	Słowacja	23 304
25	Finlandia	36 236
26	Szwecja	40 394
27	Wielka Brytania	36 090
28	Singapur	59 711
29	Hongkong	49 137
30	USA	48 158
31	Katar	102 943

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS i pl.wikipedia.org/wiki/PKB_per_capita.

Mimo wielu poczynąń ze strony ekonomistów i działaczy gospodarczych jak dotychczas brak jest propozycji, co do sposobu spłaty długów, zabezpieczenia emerytur i innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Wysokość długu publicznego wyrażanego w procentowym udziale PKB przedstawiono w tabeli 7. Polska w 2011 r. przekroczyła próg ostrożnościowy i będzie zmuszona do podjęcia radykalnych decyzji w tym względzie.

Tabela 7. Dług publiczny Polski w rankingu krajów Europy w 2011 r.

Lp.	Kraj	Dług publiczny, jako proc. PKB w 2011 r.	Deficyt budżetowy, jako proc. PKB w 2011 r.
1	2	3	4
1	Estonia	6,1	1,1
2	Bułgaria	16,3	-2,0
3	Luksemburg	18,3	-0,3
4	Rumunia	33,4	-5,5
5	Szwecja	38,4	0,4
6	Litwa	38,5	-5,5
7	Czechy	40,8	-3,3
8	Łotwa	42,2	-3,4
9	Słowacja	43,3	-4,9
10	Dania	46,6	-1,8
11	Słowenia	46,9	-6,4
12	Finlandia	49,0	-0,6
13	Polska	56,4	-5,0
14	Holandia	65,5	-4,5
15	Hiszpania	69,3	-9,4
16	Malta	70,9	-2,7
17	Cypr	71,1	-6,3
18	Austria	72,4	-2,5
19	Niemcy	80,5	-0,8

1	2	3	4
20	Węgry	81,4	+4,3
21	UE-27	82,5	-4,4
22	Wielka Brytania	85,0	-7,8
23	Francja	86,0	-5,2
24	Strefa euro 17	87,3	-4,1
25	Belgia	97,8	-3,7
26	Irlandia	106,4	-13,4
27	Portugalia	108,1	- 4,4
28	Włochy	120,7	-3,9
29	Grecja	170,6	-9,4

Źródło: opracowanie na podstawie danych dostępnych za: http://forsal.pl/artykuly/656378,dlug_publiczny_i_deficyt_budzetowy_w_europie.

WNIOSKI

Gospodarka Polski nie charakteryzuje się oczekiwaną przez mieszkańców kondycją. Świadczy o tym wiele czynników, m.in.:

1. permanentnie rosnący deficyt budżetowy, który przekształca się w dług publiczny,
2. dług publiczny Polski jest na granicy progu ostrożnościowego,
3. wysokie utrzymujące się od wielu lat bezrobocie,
4. niska wydajność pracy i bardzo niskie wynagrodzenia minimalne i przeciętne.
5. niski przyrost naturalny ludności,
6. wysoki odsetek młodzieży poszukującej pracy za granicą,
7. niekorzystna dla potrzeb produkcji dynamika struktury wiekowej społeczeństwa.

Z wypowiedzi lokalnych urzędników wynika, że tworzenie deficytu budżetowego i długu publicznego to droga prowadząca do inwestycji. Konkurencja urzędnicza opiera się na tym, kto i jakie miejsce zajmuje w rankingu długu publicznego, ale który także nie prowadzi do tworzenia miejsc pracy w produkcji. Mało uwagi poświęca się pracy zmierzającej do jego ograniczenia. W sytuacji słabnącej gospodarki, a zwłaszcza gospodarki w okresie kryzysu ekonomicznego należałoby szukać wyjścia w rozwiązaniach keynesowskich. W gospodarce należałoby wzmocnić centra przedsiębiorczości produkcyjnej i tworzącej miejsca pracy, a państwo winno lobbować inwestycjom o znaczeniu strategicznym. Zaprezentowane dane ekonomiczne świadczą wymownie, że powiększany dług publiczny nie powoduje podstaw do rozwoju inwestycji produkcyjnych, nie nadąża za zmianą kierunków myślenia młodego pokolenia, nie idzie w kierunku oczekiwań i w efekcie prowadzi do zastoju oraz kryzysu demograficznego i gospodarczego. W Polsce nie zauważa się jasno sprecyzowanych celów działania, które prowadziłyby do lepszego zaspokajania potrzeb społecznych.

LITERATURA

- Attane I., 2012, *Tam gdzie dzieci są luksusem. Chiny wobec katastrofy demograficznej*, Wyd. Studio Emka, Warszawa.
- Baturo W. (red.), 2008, *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Huf H.-Ch., 1999, *Hekate. Tragedie z dziejów ludzkości godziny decydujące o losach świata*, Wyd. Videograf II, Katowice.
- Konarska K., Kowalski P. (red.), 2012, *Powodzie, plagi, życie i inne katastrofy*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Prawo prywatne międzynarodowe*, ustawa z dnia 4.02.2011 r., DzU z 2011 r. nr 80, poz. 432.
- Prawo Unii Europejskiej wybór dokumentów*, 2009, Wyd. Park Prawo, Wyd. Szkolne PWN, Warszawa–Bielsko-Biała.
- Romanillos P., 2011, *Wielkie błędy człowieka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Stiglitz J.E., 2005, *Globalizacja*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Stonehouse G., Hamill J., Campbell D. Purdie T., 2001, *Globalizacja strategia i zarządzanie*, Wyd. Felberg SJA, Warszawa.
- Wiker B., 2012, *Dziesięć księzek, które zepsuły świat. Ponadto pięć innych, które temu dopomogły*, Wyd. Fronda, Warszawa.
- Woźniak M.G. (red.), 2012, *Gospodarka Polski 1990–2011*, t. 3: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, Wyd. PWN, Warszawa.

Streszczenie

Gospodarka Polski znajduje się w otoczeniu państw, z którymi wchodzi w stosunki produkcyjne. Poprzez ten fakt ulega wpływom, a zwłaszcza recesji, która ogarnęła również kraje UE. Słabość gospodarki polskiej wynika między innymi z wysokiego i trwającego od końcowych lat ubiegłego wieku bezrobocia. Polska, podobnie jak wiele innych państw, zezwała na coroczny deficyt budżetowy, który z kolei kreuje rosnący dług publiczny. Niska kondycja gospodarki generuje niską wydajność pracy, niskie wynagrodzenia i w efekcie niski popyt. Efektem tego jest między innymi fala emigracji w poszukiwaniu pracy i szans na lepsze życie. Staje się to problemem dla obecnej i przyszłej gospodarki. Struktura wiekowa ludności kształtuje się w sposób niekorzystny dla produkcji, ponieważ ubywa ludności w wieku mobilnym do pracy, a przybywa osób w wieku emerytalnym. Jednocześnie zmniejsza się grupa ludności w wieku przedprodukcyjnym. Przewidywany ubytek ok. 8 mln ludności do 2050 r. wpłynie na rozwój materialny i regres kulturalny naszego państwa. Można zauważyć równocześnie pewne atuty naszej gospodarki, ale wykorzystanie ich wymaga nakładów inwestycyjnych, które trudno jest wygenerować w okresie spowolnienia gospodarczego. W skrajnym przypadku można skłaniać się do katastroficznych wizji przyszłości Polaków. Na pytanie o możliwości naszej gospodarki można powiedzieć, że istnieją, bo jest potencjał w postaci kapitału ludzkiego i rzeczowego. Z kolei przedstawione dane ekonomiczne świadczą o tym, że wysokość zadłużenia publicznego jak na polskie warunki potencjału gospodarczego w dobie kryzysu, a więc w stosunku do możliwości spłaty jest zbyt wysoka, tym bardziej że pojawiają się w publicznych mediach różne wielkości długu publicznego. Problemem w naszym kraju jest zmotywowanie zasobu ludzkiego, tak aby wywołać skutki płynące z synergii działania.

Public Debt in Poland in the Context of Demographic Crisis

Summary

Polish economy is surrounded by countries with which it cooperates in production fields. The fact results in many external influences, especially in recession that is experienced also by EU countries. Weakness of the Polish economy results among others from high unemployment that exists from the last years of the previous century. Poland as many other countries allows to generate annual budget deficit that creates growing public debt. Weak condition of the economy generates low labour efficiency, low wages and low demand. The result of this is among others emigration in search for a job and chances for a better life. It appears to be a problem for modern and future economy. Age structure of population is shaped in an unfavourable way for production, because the population in the mobile age is decreasing while there is more and more persons in the retirement age. Simultaneously the group of people in the pre-productive age is decreasing. A predicted decrease of about 8 million people till 2050 will influence economic and cultural development of the country. There can be simultaneously perceived some strengths of the economy, but their usage requires investments, which are difficult to generate within a period of economic slowdown. In an extreme scenario there could be even formulated some catastrophic visions of the Poles' future. Concerning abilities of the economy there can be indicated human and material capital. Unfortunately, the presented economic datas show that the level of public debt, considering Polish condition of economic potential in the period of crisis, comparing to abilities to pay it back is too high, especially as in many public media the estimations of the public debt are different. The problem in the country is to mobilise human resources to get results from synergic actions.